

MAJ 2026

czas na Kętrze

MAGAZYN PEŁEN INSPIRACJI

Modny
salon

*Zasługuje
na najlepszy
design*



Witamy w maju!

*Otwieramy drzwi naszych domów na kolory,
słońce oraz przyjęcia pod chmurką*

Cena 19,90 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 258709

ISSN 2080-9190



05 >

Numer 05/2026

9 772080 919268

WWW.CZASNAWNETRZE.PL

Obniżony o kilka stopni salon płynnie łączy się z jadalnią, tworząc wielopoziomową przestrzeń dzienną. Jasna paleta i naturalne materiały – w tym drewniana podłoga VIP Parkiet – budują spokojne tło dla codzienności. Na półce za sofą stoją dwie lampy Gabrieli Binii (Binia Studio) – niewielkie rzeźbiarskie formy budujące nastrój wieczornego światła. Nad stołem jadalnianym zawisł obraz Grzegorza Worpusa, którego subtelny gradient wprowadza do wnętrza kolor i miękką narrację światła.



Wielka metamorfoza

Dom szeregowy z lat 90. XX wieku na warszawskich Bielanych przeszedł radykalną przemianę. Zuzanna Orlińska stworzyła dla czteroosobowej rodziny przestrzeń, która zamiast przytłaczać – oddycha światłem, naturalnością i spokojem.

projekt Zuzanna Orlińska
zdjęcia Paweł Biedrzycki/Kąty Proste
stylizacja Ewa Alicja Jezierska
tekst Robert Piękowski

W dekoracyjnych niszach regału znalazły się urocze bibeloty.



Strefa wypoczynkowa oparta na miękkich formach i wyważonych kontrastach. Okrągły stolik kawowy Jotex oraz dywan organizują przestrzeń wokół sofy. Na pierwszym planie ikoniczny stółek Oskara Zięty, balansujący między sztuką a funkcją użytkową. Ścianę telewizyjną wykończono ryflowanym kamieniem Salvatori Bamboo silk georgette, którego struktura zmienia się wraz z oświetleniem.




Duży drewniany stół otaczają krzesła Benko od Paged. Nad nimi zawieszono miękką w formie lampę, a kompozycję zamyka obraz Grzegorza Worpusa. Na zdjęciu projektantka Zuzanna Orlińska.



Ten dom od początku miał w sobie ogromny potencjał – i równie duże wyzwania. Szeregowiec o powierzchni około 200 metrów kwadratowych wymagał nie tylko estetycznej aktualizacji, ale przede wszystkim gruntownej modernizacji. Ciężkie meble, przestarzałe instalacje i niedobór światła dziennego sprawiały, że przestrzeń była daleka od oczekiwań młodej, czteroosobowej rodziny. – Kluczowe było rozjaśnienie wnętrza – mówi architektka Zuzanna Orlińska. – Dom ma układ w osi wschód–zachód, więc naturalnego światła nie jest tutaj tak dużo. Wiedzieliśmy, że musimy je maksymalnie wydobyć poprzez materiały, kolory i układ funkcjonalny. Właściciele – Ania i Piotr – od początku mieli jasno określoną wizję. Chcieli wnętrza nowoczesnego, jasnego, opartego na naturalnych materiałach i kolorach ziemi. Unikali czerni, stawiali na drewno i rozwiązania trwale, ale też łatwe w utrzymaniu. Ich precyzyjny brief stał się solidną podstawą projektu. Punktem wyjścia był mikrocement w odcieniu złamanej bieli na parterze – materiał odbijający światło i budujący spójne tło dla dalszych decyzji. Towarzyszy mu naturalna deska oraz liczne powierzchnie lustrzane, które optycznie powiększają ich domową przestrzeń.




Strefa przejścia, która zyskuje rangę galerii. Obraz Katarzyny Gajewskiej zawieszony nad schodami wprowadza dynamiczny kontrast dla stonowanej kolorystyki. Drewniane stopnie i nowa, uproszczona balustrada podkreślają współczesny charakter wnętrza.



Minimalizm w czystej postaci
– ukryte drzwi, gładkie fronty
i miękkie przejścia między
funkcjami. Fornirowane zabudowy
porządkują przestrzeń.

Ten dom
nie narzuca się
formą – zamiast
tego buduje tło
dla codzienności
i rodzinnych
rytuałów.



Kuchnia utrzymana w jasnej tonacji
to przykład połączenia ergonomii
i estetyki. Lakierowane fronty
zestawiono z kamiennym blatem,
który płynnie przechodzi na ścianę.
Subtelne oświetlenie i ograniczona
liczba detali podkreślają spokojny
charakter tej przestrzeni.



Sypialnia kontynuuje założenia całego domu – naturalność, miękkość i wyciszenie. Tapeta Arte Facet buduje delikatną strukturę ściany, zastępując dekoracyjność subtelną grą światła i cienia.

Układ funkcjonalny domu został dostosowany do potrzeb rodziny 2+2, ponieważ Ania i Piotr mają dwóch małych synków. Parter to otwarta strefa dzienna z salonem, kuchnią i jadalnią, a także gabinetem Ani. Na piętrze znajdują się sypialnie oraz dwie łazienki – pierwotnie jedną dużą podzielono na dwie mniejsze, bardziej praktyczne. Poddasze pełni funkcję wspólnej przestrzeni oraz miejsca pracy Piotra. – Zależało mi, żeby każdy miał swoje miejsce, ale jednocześnie by dom sprzyjał wspólnemu spędzaniu czasu – podkreśla architektka. Wnętrze opiera się na stonowanej paletce barw, którą przełamują starannie dobrane akcenty – ciemny stolik kawowy, drewniane zabudowy czy zielona umywalka w toalecie. Ważną rolę odgrywają tutaj także dzieła polskiej sztuki i najlepszego rzemiosła: obrazy, ceramika i unikatowe lampy oraz obiekty, które dodają przestrzeni interesującego charakteru. Jednym z ciekawszych zabiegów przestrzennych jest obniżony salon. Ta różnica poziomów została podkreślona zmianą materiału podłogi i tworzy naturalne wydzielenie strefy wypoczynkowej. Ścianę za telewizorem zdobi ryflowany kamień, którego strukturę wydobywa subtelne oświetlenie LED. Motyw zaobloności, obecny w wielu detalach – od schodów po zabudowy meblowe – łagodzi minimalistyczną formę wnętrza. Architektka świadomie zrezygnowała z dawnych,

dekoracyjnych luków, zastępując je bardziej współczesnymi interpretacjami. Kuchnia została zaprojektowana jako przestrzeń ergonomiczna i funkcjonalna. Lakierowane fronty o miękkich liniach współgrają z blatem z kwarcytu Taj Mahal, który płynnie przechodzi na ścianę. Zabudowy stolarskie ukrywają dużą ilość miejsca do przechowywania, a ich fornirowane wykończenie ociepla przestrzeń. Światło – zarówno naturalne, jak i sztuczne – odgrywa w projekcie kluczową rolę. Oprócz oświetlenia ogólnego pojawiają się tu LED-y przy zasłonach, kinkiety podkreślające faktury ścian oraz lampy budujące nastrój. Systemy ściemniania pozwalają dostosować atmosferę do różnych pór dnia i codziennych potrzeb domowników. Realizacja nie była pozbawiona trudności. Remont starego domu oznaczał konieczność wymiany instalacji, walkę z nierównymi ścianami i sufitami oraz podejmowanie wielu decyzji na etapie nadzoru. – To był projekt wymagający, ale też bardzo satysfakcjonujący – przyznaje Orlińska. Efekt końcowy to przestrzeń, która łączy funkcjonalność z niezwykłą estetyką. Jasna, spokojna i przyjazna codzienności. Dom, który zamiast przytłaczać – wspiera rytm życia swoich mieszkańców. ●



Przestrzenie komunikacyjne zostały potraktowane z równą uwagą co strefy główne. Zaoblone formy mebli i ścian prowadzą wzrok i łagodzą geometrię wnętrza, tworząc spójny rytm całego domu. W tle dywan Carpets & More.

Rzeźba Luizy Jaworskiej (Lui & Clay) wprowadza niemal galeryjny akcent.

Łazienkę zaprojektowano jako funkcjonalną, ale wizualnie lekką przestrzeń. Armatura Omnires w szczotkowanym wykończeniu podkreśla minimalistyczny charakter.



Strefa prysznicza tchnie spokojem i zaprasza do relaksu.



Zielona umywalka Massi w toalecie stanowi wyrazisty, kolorystyczny akcent.



Szafka umywalkowa z formowanymi frontami ma zaokrąglone zewnętrzne krawędzie zarówno z przyczyn praktycznych, jak i wizualnych. Ta łazienka jest praktyczna i zapewnia dużo miejsca do przechowywania. Trwały blat z konglomeratu kwarcowego świetnie sprawdza się w połączeniu z umywalką podblatową. Duże okrągłe lustro z podświetleniem LED optycznie powiększa przestrzeń.

